

Sygn. akt III Ca 152/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

Protokolant Małgorzata Gorczyńska - Zawada

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa H. M. i K. M.

przeciwko S. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 4 października 2016 r., sygn. akt I C 391/16

1) **oddala apelację,**

2) **nie obciąża powodów kosztami postępowania odwoławczego.**

SSO Anna Hajda SSO Gabriela Sobczyk SSO Teresa Kołeczko-Waclawik

Sygn. akt III Ca 152/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 października 2016r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo H. i K. M. wniesione przeciwko S. M..

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 listopada 1989r. powodowie nabyli we wspólności ustawowej, prawo własności zabudowanej działki gruntu numer (...) o powierzchni 625 m², położonej w Ś. przy ul. (...). W dniu 7 września 1993r. powodowie darowali udział w wysokości 1/2 prawa własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz swojego syna – pozwanego. W dniu dokonywania darowizny pozwany miał 16 lat. W dniu 28 stycznia 2013 roku Wojewoda (...) wydał decyzję, w której zatwierdził podział działki o numerze (...), na działkę o numerze (...) i powierzchni 50 m² i działkę o numerze (...) i powierzchni 575 m² oraz stwierdził nabycie z mocy prawa przez Powiat (...) działki o numerze (...), zajętej pod drogę publiczną. W maju 2000r. pozwany ożenił się i zamieszkał wraz ze swoją żoną w wynajętym mieszkaniu w B.. W 2005r. małżeństwo pozwanego zostało rozwiązane przez rozwód, zaś pozwany po kilku miesiącach od rozwodu zamieszkał wraz z rodzicami na parterze domu położonego w Ś. przy ul. (...). W 2007r. do pozwanego wprowadziła się konkubina S. J., z którą zamieszkał na piętrze domu i która urodziła córkę pozwanego. Kiedy

konkubina pozwanego szła do pracy powodowie odprowadzali córkę pozwanego do przedszkola. Pomiedzy powodami i konkubiną pozwanego dochodziło sprzeczek i kłótni, których świadkiem była również córka pozwanego. Siostra pozwanego niechętnie spotykała się z jego konkubiną, zaś konkubina pozwanego rzadko przychodziła odwiedzać jego rodziców. Związek pozwanego i jego konkubiny nie był akceptowany przez powodów, a w szczególności przez ojca powoda. W czerwcu 2015r. powodowie dowiedzieli się od innych mieszkańców Ś., jakoby konkubina pozwanego rozpowszechniała nieprawdziwe, oszczercze informacje na ich temat, że „kąpią się tylko jak idą do lekarza i kościoła”, zaś „powódka wyjada jej mięso z zamrażarki”. Na tym tle doszło do eskalacji konfliktu pomiędzy konkubiną pozwanego i powodami, którzy zażądali, aby konkubina pozwanego wyprowadziła się z ich domu. Ponieważ pozwanemu nie udało się doprowadzić do załagodzenia konfliktu pomiędzy swoją partnerką i rodzicami, pozwany wraz z konkubiną podjęli decyzję o wyprowadzce. W dniu 13 lipca 2015r. pozwany wraz ze swoją konkubiną wyprowadzili się z domu położonego w Ś. przy ul. (...) do mieszkania w B.. W czasie wyprowadzania się pomiędzy powodem H. M., a konkubiną pozwanego doszło do kolejnego konfliktu – konkubina pozwanego wezwała na miejsce funkcjonariuszy policji, którzy pouczyli obecnych o przysługujących im prawach i uprawnieniach. Po wyprowadzeniu się ze Ś. pozwany nie utrzymywał regularnego kontaktu ze swoimi rodzicami, a w październiku 2015r. w ogóle przestał odbierać od nich telefony. Pozwany nie nawiązał kontaktu ze swoimi rodzinami, pomimo posiadanej wiedzy o tym, iż jego ojciec zachorował na chorobę nowotworową. Pozwany nie odwiedzał ojca w szpitalu i pomimo próśb ze strony siostry i szwagra nie pomagał przy przewożeniu ojca do placówek medycznych. W piśmie z dnia 3 marca 2016r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny działki gruntu powołując się na rażącą niewdzięczność ze strony pozwanego, która przejawiała się ciężkim naruszeniem obowiązków rodzinnych, brakiem zainteresowania oraz pomocy w chorobie oraz brakiem odpowiedzi oraz reakcji na próby kontaktu ze strony rodziców. Pismo powodów zostało doręczone pozwanemu w dniu 9 marca 2016r.

W tych okolicznościach uznał Sąd, iż w świetle art. 898 § 1 kc i art. 900 kc oświadczenie powodów, jakkolwiek skutecznie dotarło do pozwanego, samo w sobie nie wywołało jednak skutków rzeczowych. Analizując przez pryzmat doktryny i orzecznictwa pojęcie rażącej niewdzięczności wskazał, iż przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględnić zachowanie darczyńcy, a w szczególności ocenić czy zachowanie obdarowanego nie było konsekwencją wcześniejszych sporów i konfliktów wywołanych przez darczyńcę. Podkreślił, iż zbadania wymaga wreszcie czy przesłanka rażącej niewdzięczności występowała w momencie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, albowiem skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. W toku procesu Sąd ustalił, iż w dniu 9 marca 2016 roku, tj. w dniu doręczenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, powodowie oraz pozwany byli mocno skonfliktowani. Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynikało przy tym, iż nasilenie konfliktu pomiędzy stronami nastąpiło w czerwcu 2015 roku, kiedy to powodowie dowiedzieli się, iż konkubina pozwanego jakoby rozpowszechnia nieprawdziwe, oszczercze informacje na ich temat oraz w lipcu 2015 roku, kiedy to pozwany wraz z córką i konkubiną wyprowadzili się ze Ś.. Od tego czasu pozwany nie utrzymywał kontaktu ze swoimi rodzicami i kontaktu tego nie nawiązał, pomimo posiadanej wiedzy o tym, iż jego ojciec zachorował na chorobę nowotworową. Sąd uznał, iż pozwany nie może odpowiadać za zachowania swojej konkubiny, nawet gdyby w istocie rozpowszechniała ona nieprawdziwe, oszczercze informacje na temat powodów, albowiem z okoliczności sprawy nie wynika, aby jej zachowanie w jakikolwiek sposób było inspirowane przez pozwanego i nie wynika przy tym, iż pozwany miałby akceptować czy też pochwalać zachowania swojej konkubiny zmierzające do obrażania swoich rodziców. W żadnym razie w kontekście przesłanki rażącej niewdzięczności nie może być również oceniany fakt wyprowadzenia się przez powoda z domu położonego w Ś. przy ul. (...) – pozwany miał bowiem prawo zamieszkać wraz z córką i konkubiną w wybranym przez siebie miejscu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika ponadto, aby w trakcie samej przeprowadzki pozwany dopuścił się jakichkolwiek czynów mogących być ocenianych w taki właśnie sposób. Powód zarzucił co prawda pozwanemu, iż ten w czasie wyprowadzki zabrał stanowiące własność powoda narzędzia, a to kompresor, szlifierkę i wiertarkę, jednakże okoliczności tej w żadnej sposób nie wykazał, zaś w trakcie składania zeznań przyznał, iż to „syn płacił za te rzeczy”. Twierdzenia powoda, iż to pozwany płacił za rzeczy, a on zwracał mu później za nie pieniądze są w ocenie Sądu zupełnie niewiarygodne, jako sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Nie można wreszcie zapominać, iż powód zarzucił pozwanemu, iż ten w czasie wyprowadzki zabrał stanowiące własność powoda narzędzia, a więc w istocie dopuścił się przestępstwa na szkodę powoda – okoliczności tej w

jednak w żadnym razie nie wykazał. Sąd dokonując oceny zachowania pozwanego brał jednakże pod uwagę również całokształt relacji panujących pomiędzy powodami, a pozwanym, w szczególności zaś relacji pomiędzy pozwanym, a jego ojcem. Sąd, doszedł do wniosku, iż jakkolwiek zachowanie pozwanego, który nie zareagował na chorobę ojca, co do zasady nie może zasługiwać na pozytywną ocenę, to w żadnym razie nie może być oceniane jako „rażąca niewdzięczność”. Zachowanie pozwanego było bowiem pochodną wieloletniego, tłącego się konfliktu pomiędzy powodem oraz pozwanym i konsekwencją wyobrażeń pozwanego na temat tego jaką drogę życiową powinien obrać jego syn. Sąd oceniając zachowanie pozwanego brał pod uwagę ponadto fakt, iż jakkolwiek nie zareagował on na chorobę ojca, to miał świadomość, że jego ojciec nie jest pozbawiony opieki innych członków rodziny. Sąd brał wreszcie pod uwagę fakt, iż darowizna, której odwołania domagają się powodowie została dokonana przez powodów w 1993r. na rzecz ich 16 – letniego syna, przy czym jak ostatecznie wskazał powód, „podstawą wniesienia pozwu są zachowania pozwanego, które miały miejsce po czerwcu 2015 roku”, a więc po prawie 22 latach od jej dokonania. W ocenie Sądu podstawą odwołania darowizny po tak długim okresie czasu mogłyby być jedynie szczególnie rażące zachowania obdarowanego, albowiem przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do zachwiania pewności obrotu prawnego. W ocenie Sądu zachowanie powodów, którzy złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny, a następnie wnieśli pozew w celu uzyskania własności całej nieruchomości, nie było spowodowane wyłącznie biernością pozwanego w czasie choroby jego ojca. Zdaniem Sądu była to bowiem konsekwencja tego, iż powód nie akceptował wyborów życiowych swojego dorosłego syna i w żadnym razie nie mógł się pogodzić z tym, iż syn jego wraz ze swoją córką wyprowadzili się z domu w Ś.. Świadczy o tym jednoznacznie treść zeznań powoda „skoro on nie chce mieszkać w Ś., to powinien dokonać zwrotu połowy nieruchomości”, „dla zabezpieczenia (ponieważ syn ma kredyt) ja muszę ten dom odzyskać”. Z zeznań powoda wynika wreszcie, iż jego celem jest przede wszystkim odzyskanie domu, ponieważ „żeby mieć pomoc, to muszę coś zaoferować, za darmo się nic nie dostanie”. Sąd, biorąc pod uwagę przedstawione okoliczności, doszedł do przekonania, iż w sprawie nie występuje „rażąca niewdzięczność” stanowiąca podstawę odwołania darowizny i na podstawie powołanych przepisów oddalił powództwo.

W apelacji powodowie zaskarżyli wyrok w całości. Wskazywali na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania poprzez wadliwe ustalenie, iż darczyńcy nie mieli podstaw faktycznych do odwołania darowizny. Zarzucali ponadto naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny dowodu z zeznań stron H. i K. M., zeznań świadków M. i M. T. oraz dokumentacji medycznej, w tym orzeczeń o niepełnosprawności darczyńców z dnia 30 października 2014r. oraz 23 czerwca 2010r., karty informacyjnej leczenia z dnia 31 stycznia 2016r.; art. 328§2 kpc poprzez nie odniesienie się w dostatecznym stopniu w uzasadnieniu do materii sprawy i stanowisk stron, a w zasadzie powielenie stanowiska prawnego i faktycznego strony pozwanej z pominięciem stanowiska powodów w zakresie podstaw do odwołania darowizny.

Wskazując na powyższe wnosili o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a przedstawione wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa. Sąd Okręgowy ustalenia te i oceny podziela.

Rację ma sąd I instancji, że ustalone zachowanie pozwanego względem skarżących- darczyńców nie zawiera znamion rażącej niewdzięczności o jakiej mowa w art. 898 § 1 k.c.

Stosownie do powyższej regulacji, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z powyższego wynika, że adresatem tego oświadczenia może być wyłącznie obdarowany, a odwołanie darowizny może nastąpić z powodu "rażącej niewdzięczności". Nie chodzi tutaj o zwykłe konflikty, lecz o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. Sąd I instancji wykluczył taką podstawę ze strony obdarowanego, a ustalenie powyższe znajduje potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, którego ocena, wbrew zarzutom skarżącego, dokonana została bez przekroczenia uprawnień w art. 233 § 1 k.p.c. Również pisemne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w pełni odpowiada wymaganiom z art. 328 § 2 k.p.c. (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 30).

O tym, jakie znaczenie przypisać poszczególnym faktom (zdarzeniom), rozstrzyga nie pogląd strony, lecz przepis prawa materialnego, na który powołują się powodowie odwołując darowiznę. Prezentowanie własnej oceny dowodów i ich znaczenia w świetle przesłanek prawa materialnego warunkujących odwołanie darowizny nie stanowi o wykazaniu zarzucanej wadliwości w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 - OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i powołane tamże dalsze orzecznictwo).

Powodowie nie kryli, że byli rozczarowani wolą syna przejawiającą się w opuszczeniu domu rodzinnego z żoną. Kolejnym zarzewiem konfliktu była okoliczność rozwodu pozwanego, a następnie zamieszkanie w domu rodzinnym wraz z konkubiną. W ocenie Sądu Okręgowego takie ustalenie przyczyn konfliktu utwierdza w przekonaniu o prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Należało bowiem ocenić, że trwający wcześniej konflikt i niezadowolenie powodów skłoniło ich do podjęcia decyzji o odebraniu przedmiotu darowizny. Prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, że przeprowadzone dowody osobowe można sklasyfikować zgodnie z przyjętą przez sąd pierwszej instancji metodologią. W sprawach gdzie spory rozstrzygają się w gronie najbliższej rodziny najczęściej jest tak, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy można podzielić na dwie grupy przeciwstawnych względem siebie dowodów. W takiej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy wymaga dokonania przez sąd pogłębionej analizy przeprowadzonych dowodów na tle wszystkich okoliczności sprawy, zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę w oparciu o dokonaną analizę dowodów uwzględnił wszystkie elementy jakie wynikały z okoliczności sprawy.

Zasadniczym elementem, który według stanowiska powodów wskazywał na dopuszczenie się przez pozwanego rażącej niewdzięczności było zerwanie kontaktów z rodzicami w lipcu 2015r. Jednak sam fakt opuszczenia przez pozwanego domu rodzinnego, nie mógł w okolicznościach sprawy stanowić o rażącej niewdzięczności pozwanego. Niewątpliwie pozwany wyprowadził się w związku z trwającym konfliktem. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowo omówił w tym zakresie zeznania świadków M. i M. T., oraz wskazał, że dowodom tym nie odmówił wiarygodności, zaś zeznania te stały się podstawą do niekwestionowanego w dalszym toku postępowania dowodowego ustalenia, że pozwany w istocie wiedział o chorobie ojca. Analizując okoliczności niniejszej sprawy w kontekście rażącej niewdzięczności pozwanego wskazać należy, że nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym zarzut, jakoby pomówienia partnerki pozwanego kierowane przeciwko powodom stanowiło o zachowaniu pozwanego cechującym się rażącą niewdzięcznością. Trafnie w szczególności wskazał Sąd, że konflikt, do jakiego doszło między stronami, w tym i zdarzenie z lipca 2015 r., nie wykraczał poza zdarzające się w rodzinach spory, a zachowanie partnerki pozwanego, choć naganne, nie może prowadzić do oceny, że to pozwany wykazał się względem swoich rodziców (darczyńców) niewdzięcznością, w szczególności zaś niewdzięcznością rażącą. Za taką kwalifikacją nie może także przemawiać zaniechanie przez niego aktywnego przeciwdziałania postępowaniu jego partnerki, w trakcie całego zajścia. Również jego późniejsze postępowanie, to jest wyprowadzenie się z domu rodzinnego i rezygnacja z kontaktów z powodami (zwłaszcza z powodem), brak reakcji na wiadomość o chorobie ojca, nie może być uznane za przejaw niewdzięczności; była to raczej reakcja na zaistniały konflikt i na wynikłą z niego niemożność wspólnego z darczyńcami zamieszkiwania oraz świadomość, że rodzice nie są pozbawieni opieki. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że powodowie postępowanie partnerki pozwanego subiektywnie odebrali jako niewdzięczne i dla nich krzywdzące, to ich przekonanie nie może być jednak w sprawie decydujące. Zgromadzony materiał dowodowy nie dostarcza

dowodów na to, że to pozwany prowokował awantury i że do konfliktów dochodziło bez powodu z jego winy. Zwrócić należy bowiem uwagę, że konflikt między stronami zrodził się na tle związku pozwanego z jego partnerką, której powodowie nie akceptowali. Skoro zatem takie zachowanie trwało od momentu związania się pozwanego z konkubiną, to zarzucanie mu, że podejmował działania w celu obrony partnerki przed złym traktowaniem jej przez powodów i uznawanie ich za przejaw "rażącej niewdzięczności", uznać należy za całkowicie chybione i nie może ono stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa.

W odniesieniu do zarzutu apelujących kwestionującego ustalenie Sądu pierwszej instancji o przywłaszczeniu przez pozwanego urządzeń gospodarstwa domowego, wskazać należy na treść zeznań samego powoda i treść notatki policyjnej, z których wprost wynika, że powód H. M. roszczeń takich nie zgłaszał w tamtym czasie. Nie wskazują na to również zeznania świadków, którzy nie zaobserwowali osobiście takich zachowań, ani też takie zachowania nie wynikają z informacji przedstawionych przez funkcjonariuszy policji.

Dla zaistnienia przewidzianej w normie art. 898 § 1 k.c. przesłanki odwołania darowizny konieczne jest, by owa rażąca niewdzięczność obdarowanego miała charakter obiektywny, to znaczy by tak postrzegana była przez przeciętne nie zaangażowanego emocjonalnie w spór obserwatora. Taka sytuacja tymczasem w sprawie niniejszej nie zaistniała. Podkreślenia wymaga że możliwość odwołania darowizny na podstawie tego przepisu stanowi wyjątek od zasady trwałości umów i obowiązku ich dotrzymania, w związku z czym interpretacja zachowania obdarowanego pod kątem dopuszczenia się przez niego rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy musi być dokonywana ściśle i jednoznacznie. O ile zatem można byłoby nawet w ogóle mówić, że wskazane przez powodów i ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności mogłyby ewentualnie świadczyć o niewłaściwym zachowaniu pozwanego, zwłaszcza w kontekście oczekiwań powodów, które według ich twierdzeń obiecywał pozwany spełnić, w szczególności odnośnie do wspólnego zamieszkiwania oraz zapewniania pomocy i opieki, to takie zachowanie pozwanego nie mogłoby zostać uznane za niewdzięczność, a tym bardziej za niewdzięczność o charakterze rażącym, skoro nie wynikały z negatywnego nastawienia wobec darczyńców, lecz z obiektywnych i usprawiedliwionych przyczyn, o których była mowa wyżej. Z zebranego materiału dowodowego wynika jednocześnie, że trafna jest także konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż na aktualny stan stosunków między powodami a pozwanym bardzo istotny wpływ ma również postawa i zachowanie samych powodów, którzy niewątpliwie są negatywnie nastawieni do pozwanego i mają do niego żal i pretensje, że wyprowadził się, pomimo że istniały bardzo poważne powody do podjęcia przez niego takiej decyzji. Wbrew twierdzeniom skarżących, zasadnie ocenił Sąd Rejonowy, że nie zaistniały w sprawie uzasadnione podstawy do uznania, że zachowanie pozwanego było rażąco niewdzięczne wobec nich.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie słuszności w myśl art. 102 k.p.c. stanowiącym wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy Na jego podstawie sąd może odstąpić od obciążania strony przegranej kosztami procesu, o ile zachodzą "szczególnie uzasadnione wypadki".

W niniejszej sprawie, trudna sytuacja osobista powodów w połączeniu z rodzinnym charakterem sporu oraz ich subiektywnym przekonaniem o zasadności dochodzonego roszczenia uzasadniała orzeczenie o kosztach procesu na powyższej zasadzie.

SSO Anna Hajda SSO Gabriela Sobczyk SSO Teresa Kołeczko-Waławik